Nr. 294. Wtorek, 23 Grudnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Bilans dotychczasowy ustawy o ochronie lokatorów.

Od jednego z wybitnych znawców spraw mieszkaniowych otrzymujemy uwagi ciekawe, acz może jednostronne, o ustawie o ochronie lokatorów. Zainteresują one naszych Czytelników i wywołają niezawodnie odpowiedź z kół lokatorskich i szeroką dyskusję. Redakcja.

Lwów, 22. grudnia.

W spuściźnie po rządach zaborczych otrzymaliśmy pomiędzy innemi ustawami, również ustawę o ochronie lokatorów. Wydana ona została w czasie wojny r. 1917 i miała na celu ochronę uchodźców ze Wschodu przed wyzyskiem miast większych na Zachodzie. Jako zasadę główną wyrażono w tej ustawie, że nie wolno przy wynajmie brać czynszu wyższ go jak pobierano w czerwcu r. 1914. Ustawa ta miała początkowo zastosowanie tylko przy mniejszych mieszkaniach i lokalach. Ustawa brała więc w opiekę tylko ekonomicznie słabych, podczas gdy ekonomicznie silnym pozostawiono nadal wolność i swobodę przy zawieraniu umów.

Na ze ustawodastwo znacznie rozszerzyło ramy pierwotne ustawy i tak:

Ustawodastwo nasze z nielicznymi wyjątkami bierze w opiekę wszystkich mieszkańców, bez względu na to, czy są ekonomicznie silnymi, czy też słabymi, a nawet potentatów finansowych, nadając im prawo mieszkać prawie za darmo i korzystać z cudzej własności bez ograniczenia.

Lokatorom nadano dalej prawo bez wiedzy i zezwolenia właściciela podnajmowania mieszkań, odstępowania jego części i to nawet tak dalece, że sublokator jest często lokatorem głównym, zajmującym przeważną część mieszkania lub lokalu handlowego, a lokator główny zajmuje nieznaczną część mieszkania względnie okalu. Praktyka rozszerzyła to prawo w ten sposób, że lokator zamienia swoje pomieszkanie na pomieszkanie większe lub mniejsze, nie tylko w tym domu i mieście, lecz nawet w różnych miastach. Lokator sprzedaje pomieszkanie po paskarskich cenach i wogóle w ten sposób niem dysponuje, jakby był nieograniczonym jego właścicielem.

Magistrat miasta Lwowa na drodze zniesienia prawa własności poszedł jeszcze dalej, zezwalając lokatorom na remont domu i mieszkań bez zezwolenia gospodarza.

Właściciel realności nie remontuje domu, gdyż nie mając dochodu z domu, nie ma funduszów na remont. Uzyskanie zaś pożyczki na remont jest przeważnie wykluczonem. W wypadkach wyjątkowych uzyskana pożyczka jest tak drogą, że z niej korzystać nie można.

To nadmierne ograniczenie praw własności spowodowało, że dziś nikt nie lokuje kapitałów w budowę domów, obawiając się nie bez słuszności, że pierwej czy później ten sam los spotka i właściciela owego domu. W zdrojowiskach naszych, gdzie ustawa o ochronie lokatorów nie ma zastosowania (wobec gości kąpielowych) wybudowano w ostatnich czasach kilkadziesiąt domów mieszkalnych, lecz tylko dla chorych. Natomiast dla ludności stale w zdrojowisku mieszkającej — jakoteż dla osób, które mogłyby podlegać ustawie o ochronie lokatorów — nie wybudowano ani jednego domu. Fakt ten jest dowodem — że ustawa o ochronie lokatorów tamuje ruch budowlany w miastach. W miastach bowiem nowa budowa jest wyjątkiem i dlatego głód mieszkaniowy wzrasta z każdym dniem i zagraża nam faktycznie katastrofą.

Wskazywany przez przywódców lokatorów, środek zapobiegawczy w formie pomocy ze strony Rządu i gmin nie dopisał, gdyż kasy państwowe i gminne nie mają na ten cel funduszów. Zagranica zaś tak długo nie da szeląga tytułem pożyczki, jak długo prawo własności nie będzie przywróconem w całej pełni.

Następstwem tej ustawy jest zupełny zanik ruchu budowlanego i remontowego w Państwie. Mamy przeto tysiące bezrobotnych, których liczba z dnia na dzień wzrasta, gdyż ... zanikiem ruchu budowlanego, zamarły całe gałęzie przemysłu i handlu związanego z ruchem budowlanym. Ustawa o ochronie lokatorów jest wielkiem nieszczęściem dla sfer robotniczych, gdyż odebrała im możność pracy, możność zarobku, a tem samem możność utrzymania siebie i swoich rodzin. Zasiłki dla bezrobotnych nie zapobiegną nędzy mieszkaniowej i są na dłuższą metę niemożliwe, przy naszych prawie pustych kasach.

Zastanawianie ruchu budowlanego pociąga za sobą osłabienie ruchu handlowego i przemysłowego, a ta okoliczność powoduje w konsekwencji niemożność płacenia podatków, redukcję urzędników i t. d.

Zagranicą zrozumiano, jak ważnym czynnikiem w życiu ekonomicznem, jest ruch budowlany i dla tego tam obowiązujące ustawy o ochronie lokatorów, nie przybrały takich rozmiarów jak u nas. W sąsiedniej Rumunji jest dopuszczalną wolność umów we wszystkich wypadkach. Ochrona lokali (dla handlu i przemysłu) ma trwać tylko do 8 maja 1925 r. Czynsz za mieszkania uzależnia się od stopnia podatku dochodowego, płaconego przez dane jednostki. W Niemczech kraju pobitym, który płaci kontrybucję wojenną, czynsz dochodzi do 70% czynszu przedwojennego. W Jugosławji zniszczonej wypadkami wojny, miasta odbudowano przeważnie pożyczkami zagranicznemi ponieważ, tam nie ograniczono nadmiernie prawa własności.

Niemożność płacenia długów hipotecznych i połączone z tem zniszczenie szerokich mas ludności, jest u nas następstwem ustawy o ochronie lokatorów.

Skąd właściciel realności pozbawiony przez 11 lat dochodu z nieruchomości, ma zebrać fundusze na zapłacenie długów hipotecznych.

Krzywda wyrządzona właścicielom realności, mści się na całem społeczeństwie. Robotnicy nie mają zarobku, urzędnicy zostają zwolnieni ze służby. Znaczna część ludności nie ma dachu nad głową. Kasy państwowe i gminne są prawie puste. Wierzyciele hipoteczni i posiadacze listów zastawnych są po rzywdzeni. Kred tu zagranicą nie mamy i z trwogą patrzymy w przyszłość.

Zabrnęliśmy za głęboko i wydobycie się z tego położenia, nie jest łatwe. Poważnym jednak krokiem na polu uzdrowienia tych stosunków byłoby, zapuszczenie zasłony nad przepaścią.

Właściciele realności i lokatorowie powinni zapomnieć o dawnych krzywdach i bólach — zasiąść przy wspólnym stole i radzić jak wydobyć się z tej toni w którą wpadliśmy.

Ustawa o ochronie lokatorów winna być zmienioną w tym kierunku, aby w przyszłości obrona prawna odnosiła się tylko do ekonomicznie słabych, jak do robotników, urzędników i t. d. natomiast należy zmusić ekonomicznie silniejsze jednostki (przez wyjęcie z pod ustawy o ochronie lokatorów) do budowania własnych domów albo conajmniej do dostarczania funduszów na remont starych domów. Powinny ustać nareszcie wzajemne urazenia, wzajemna nienawiść, a naszym pracom powinna przyświecać zgoda. Tylko harmonijna współpraca wszystkich interesowanych czynników może zapobiedz katastrofie.

Dr. Józef Westreich.

„Car" Cyryl zdobył poparcie „króla automobilowego", Forda.

W. KS. MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ ZNOWU NA WIDOWNI.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 21. grudnia.

Nadeszła tu sensacyjna wiadomość z Nowego Jorku o układzie, zawartym między przybyłym w tych dniach do Ameryki nowoogłoszonym „carem" Wszechrosji Cyrylem a znanym „królem automobilowym" Fordem. Ostatni mocą tego układu zobowiązał się do popierania wszelkimi środkami finansowymi akcji ks. Cyryla, zmierzającej do obalenia władzy sowieckiej oraz zapewnienia temuż tronu rosyjskiego. W tym celu Ford zdeponował już w jednym z banków amerykańskich do dyspozycji Cyryla pokaźną kwotę 50 miljonów dolarów, natomiast ks. Cyryl zobowiązał się, po wstąpieniu na tron rosyjski, udzielić Fordowi rozmaitych koncesji, między in. na syberyjskie koleje, na eksploatację złóż mineralnych na Uralu itd.

Równocześnie czuwa drugi pretendent do tronu rosyjskiego, rywalizujący z Cyrylem, ks. Mikołaj Mikołajewicz. Ostatni, po ogłoszonem niedawno przyjęciu naczelnego dowództwa nad wszystkiemi siłami zbrojnemi rosyjskiemi"(?), utworzył obecnie „narodowy sojusz rosyjski", mający stanowić podstawę przyszłej armji carskiej. Wedle danych z kół monarchistycznych, dotychczas wstąpiło do tego sojuszu ponad 60 tys. osób, wyłącznie byłych oficerów i żołnierzy różnych formacji antysowieckich, rozproszonych w rozmaitych krajach świata. Każdy zgłaszający się do związku ma złożyć uroczyste ślubowanie walki dla uzyskania tronu dla ks. Mikołaja aż do ostatniej kropli krwi.

Konferencja prasowa u Premjera.

Warszawa, 21. grudnia. (Tel. G. L.) D. 20. bm. popołudniu Premjer Grabski przyjął przedstawicieli prasy i wygłosił przemówienie o działalności Rządu w ciągu roku bieżącego. Premier przytoczył szereg faktów ujemnych i dodatnich, jakie zdarzyły się szczególnie w dziedzinie skarbowości gospodarstwa krajowego. W pierwszym kwartale rb. zatrzymano spadek waluty, zrównoważono budżet, załatwiono pożyczkę włoską, doprowadzono koleje do samowystar-

czalności. W drugim kwartale zorganizowano Bank Polski własnemi siłami społeczeństwa, wprowadzono nową walutę i rozpoczęto budowę portu w Gdyni. W tym kwartale dał się zauważyć ujemny bilans handlowy i początek kryzysu przemysłowego. W trzecim kwartale kryzys zaostrzył się. Liczba bezrobotnych wzrosła do 165.000 ludzi. Ceny zboża poszły w górę skutkiem nieurodzaju. W związku z tem wzrosła drożyzna innych artykułów. Rząd łagodził kryzys, udzielając bankom i PKO. dotacji w wysokości 63 mil. zł., wydaje zapomogi bezrobotnym i walczy z drożyzną. W czwartym kwartale wyraźnie daje się zauważyć zwrot ku lepszemu. Liczba bezrobotnych zmniejsza się, następuje ożywienie przemysłowe, drożyzna zostałe opanowana, ruch kolejowy wzrasta. W ciągu całego roku zrobiono bardzo wiele w zakresie zaopatrzenia armji, robót publicznych i poczt. Zawarto i przygotowano szereg traktatów handlowych. Kredyty zagraniczne dla przemysłu i miast zaczynają napływać. Premier Grabski podkreślił z naciskiem, że sanacja skarbowo-gospodarcza została dokonana własnemi siłami społeczeństwa, co jest dowodem wielkiej wartości moralnej i materjalnej Narodu. Przemówienie swe zakończył p. Grabski apelem, wzywającym do oszczędzania i pracy twórczej.

---o---

DODATEK MIESZKANIOWY DLA FUNKCJONARJUSZY PAŃSTW.

Warszawa 21 grudnia. (Tel. G. L.). Z związku z odnośnemi notatkami w prasie wyjaśnić należy, że Rada Ministrów już w dniu 13 bm. uchwaliła projekt ustawy, w której upoważniono Radę Ministrów do przyznawania funkcjonarjuszom państwowym, wojskowym i emerytom dodatku mieszkaniowego. Jednocześnie wniesiony został do Sejmu projekt ustawy o przedłużenie mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich, która ustala kwotę, jaka może być użyta na wspomniany wyżej dodatek mieszkaniowy.

---o---

Serdeczne stosunki między Francją a Anglją.

EWAKUACJA STREFY KOLOŃSKIEJ.

Paryż, 21. grudnia. (Tel. G. L.) Po złożeniu wczoraj wobec prasy oświadczenia, odpowiadając na zapytania dziennikarzy podkreślił Herriot istniejącą serdeczność stosunków między Francją a sojusznikami, w szczególności zaś Anglją. Anglja — oświadczył Herriot — będzie miała sposobność zamanifestowania swego stanowiska, kiedy w dniu 10. stycznia 1925 wyłoni się sprawa ewakuacji strefy kolońskiej przez wojska angielskie. Mówiąc o sprawach amerykańskich, stwierdził Herriot, że istnieje najściślejsze porozumienie między rządem a marszałkiem Lyauney, na którego przenikliwość i rozsądek polityczny Francja może liczyć.

Paryż, 21. grudnia. (Tel. G. L.) „Petit Parisien“ donosi, że ambasador niemiecki w czasie swej wizyty na Quai d'Orsay kładł nacisk na to, iż ewentualne nieewakuowanie strefy kolońskiej do 10. stycznia 1925 wytworzy niesłychane trudności albo nawet niemożliwość utworzenia gabinetu niemieckiego zdecydowanego stosować nadal zalecenia planu Davesa. Odpowiedź, jakiej mu prawdopodobnie udzielono opiewała, że decyzja w tym względzie zależeć będzie od treści ogólnego raportu międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Rząd sow. udziela kredytu dla rolnictwa.

NIEUDANE ZABIEGI SOW. W LONDYNIE. — PRÓBA UTWORZENIA NOWEGO BLOKU ANTYSOWIECKIEGO.

Moskwa, 21. grudnia. (Tel. G. L.) Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. Rykow oświadczył na kongresie rolniczym, że państwo otworzyło kredyt 125 miljonów rubli dla rolnictwa i że kredyt ten w przyszłości jeszcze się powiększy. Na kapitał zagraniczny mówił Rykow włościaństwo obecnie liczyć nie może. Rząd sowiecki czynił w Londynie wszystko, co możliwe, aby dostać pożyczkę i poczynił możliwie największe ustępstwa, ale jak dotychczas bez rezultatu. Podróż Chamberlaine'a do Francji i Włoch oznacza zdaniem Rykowa próbę utworzenia nowego bloku przeciw Rosji sowieckiej.

---o---

A[illegible]ADE[illegible] A KU CZ[illegible] I Ś[illegible] GA-[illegible]YELA NA[illegible]UTOWICZA.

Warszawa 22 grudnia. (Tel. G. L.) Wczoraj odbyła się tu Akademia żałobna ku czci śp. Gabryela Narutowicza. Przemawiali pp. Artur Śliwiński, sen. Woźnicki i Tadeusz Hołówko. Akad mię urządzała Polska O ganiz. Wolności i Związek Legjonistów.

---o---

SYMPATJA KRÓLA WŁOSKIEGO DLA ARMJI POLSKIEJ.

Rzym, 21. grudnia. (Tel. G. L.) Król przyjął na audjencji attaché wojskowego pułk. Matuszewskiego, oraz ustępującego attaché majora Morstina. Audjencja wojskowa trwała prawie pół godziny. Król wyrażał się z wielką sympatją o armji polskiej i z żywem zainteresowaniem wypytywał się o jej organizację.

---o---

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI SIENKIEWICZA W BUŁGARJI.

Sofia, 21. grudnia. (Tel. G. L.) Wczoraj rozpoczęły się w całej Bułgarji uroczystości Sienkiewiczowskie. W szkołach odbyły się poranki i odczyty, a w kościele katolickim w Sofji uroczyste requiem w obecności przedstawicieli władz.

---o---

Okruchy.

O rozwoju narodu i jego losach decyduje nie jego inteligencja, lecz jego charakter. Odnajdujemy go wszędzie po za pozornemi fantazjami bezsilnego losu, rzeczywistego przeznaczenia, które według różnych wierzeń kierują czynami ludzkiemi. Wpływ charakteru jest panującym w życiu narodów, podczas gdy wpływ rozumu w rzeczywistości jest bardzo słabym. Rzymianie z czasów upadku, mieli inteligencję stokroć bujniejszą niż ich surowi przodkowie, ale stracili przymioty swego charakteru; wytrwałość, energię, stałość, zdolność poświęcania się dla ideału, niezłomne poszanowanie praw, którym ich pradziadowie zawdzięczali swą wielkość. Charakter to, pozwala ludziom żyć silnie i działać skutecznie: nie zyskały zaś one nigdy wiele, na nadmiernym rozumowaniu i rozmyślaniu.

Gustaw Le Bon
Psychologja rozwoju narodów.

---o---

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 23. XII. 1924

THEOPHILE GAUTIER. 15)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

Łatwo zrozumieć, że z takim rywalem konkurencja nie wiele przedstawiała szans i że Oktaw de Saville jasno ocenia sytuację, wzywając śmierci w swem odosobnieniu. Zapomnieć Helenę — jedyne, coby skutecznem okazać się mogło remedjum, nie w jego było mocy: zacząć widywać ją znowu?... I po co? Oktaw czuł, że postanowienie młodej kobiety jest niezachwianem, że nie załamie się nigdy w łagodnej, ale nieubłaganej swojej stanowczości, nie wyjdzie z granic współczującego mu wprawdzie, lecz obojętnego poza tem chłodu. Obawiał się, że ponowne je zobaczenie rozwrze tylko rany, dotąd niezabliźnione, że one ponownie krwią ściekną, spłyną i zbroczą ziemię, po której stąpała ta ukochana, a niedostępna, niemym jej będąc wyrzutem. Przez nią umiera, lecz słowo skargi z ust jego ku niej się nie podniesie — nie padnie pod stopy ubóstwianej, której dłoń śnieżna, śmiertelny zadała mu cios.

IV.

Dwa lata minęły od dnia, w którym wola hrabiny Heleny powstrzymała cisnące się na usta Oktawa wyznanie: strącony ze szczytów swych marzeń, młodzieniec usunął się jej z oczu i jak śmiertelnie ranione zwierzę zamknął się w swej samotni, czekając wyzwolenia. Nie dawał Helenie znaku życia: z tem jednem, coby jej pragnął powiedzieć, odezwać się nie było mu wolno. Myśl jednak hrabiny Łabińskiej, zaniepokojonej milczeniem Oktawa, niejednokrotnie z żałością ulatywała w stronę nieszczęsnego wielbiciela: byleżby ostygł w zapałach?.. zapomniał?... Przedziwnie z wszelkiej wyzuta kokieterji, pragnęłaby tego — ale — uwierzyć nie mogła: w oczach mu płonął tak niepohamowany żar namiętności, że łudzić się jej było niepodobna. Ta jedna myśl snuła się lekkim obłokiem po jasnym błękicie jej szczęścia, tchnąc w duszę pewną melancholię, ów smętek duchów przeczystych, gdy je w niebiosach zasępi myśl o niedolach ziemi: cierpiała wspomnieniem, że stała się komuś przyczyną udręki: ale cóż może gwiazda o blaskach złocistych dla ubogiego prostaczka, który doń roztęsknione unosi ramiona? Wprawdzie opowiada mitologia, jak to onego czasu Phoebe srebrnym promieniem zstąpiła z Olimpu, by czuwać nad uśpionym Eudymionem: tak, ale — Phoebe nie była małżonką pięknego magnata polskiego...

Wkrótce po zainstalowaniu się w Paryżu wysłała hrabina Helena Łabińska panu de Saville owo banalne zaproszenie, które przeczytawszy, przekładał w ręku doktor Baltazar Cherbonneau, głęboko zamyślony. Pragnęła — mimo wszystko — zobaczyć Oktawa: czekając kilka tygodni naprożno, rzekła w duchu z mimowolnym odruchem próżności: „kocha mię zawsze“. A przecież — była to kobieta anielskiej iście cnoty, czysta, jak śniegi niebosiężnych szczytów nie mogła jednak litosnego drgnienia odmówić nieszczęśliwemu, sobie zaś tej leciuchnej, niewinnej rozkoszy, której sam hrabia Olgierd nie znalazłby nic do zarzucenia.

— Słuchałem z uwagą i zainteresowaniem twego opowiadania, panie Oktawie — mówił p. Baltazar Cherbonneau, gdy Oktaw skończył bieg swej opowieści — i przyznaję, że — istotnie — wszelka nadzieja z twej strony byłaby nierozsądną złudą. Hrabina nie odpowie ci wzajemnością — nigdy.

— Widzisz pan zatem, panie doktorze, iż miałem słuszność, nie chcąc chwytać się życia, które odemnie odchodzi!

(C. d. n.)

KU CZCI Ś. P. NARUTOWICZA

Lwów, 22. grudnia 1924.

Otrzymujemy następujące pismo: Dwa lata temu w dniu 16. grudnia padł z rąk mordercy pierwszy prezydent Rzeczypospolitej śp. Gabrjel Narutowicz. Padł, bo nie zawahał się spełnić względem narodu i państwa obowiązku, który na Jego barki włożyła wola Zgromadzenia Narodowego.

Pamięć Prezydenta Narutowicza żyje i zawsze żyć będzie w społeczeństwie naszem. Ale pamięć ta powinna przyoblec się w kształt widomy, wyrażony w niezniszczalnem dziele przekazującem przyszłym pokoleniom wspomnienie — Jego pięknej i świetlanej postaci.

Komitet Uczczenia Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej w porozumieniu z Centralą Akademickich Bratnich Pomocy postanowił utwalić pamięć ś. p. Narutowicza, wzniesieniem Domu Techników Jego Imienia.

Do ofiar na ten cel wzywamy w drugą rocznicę śmierci wszystkich, co rozumieją ogrom krzywdy, jaką tragiczny zgon stał się dla całego narodu.

Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

—o—

Mussolini żąda zmiany ordynacji wyborczej.

POWRÓT DO JEDNOMANDATOWEGO SYSTEMU WYBORCZEGO. — NOWE WYBORY DO PARLAMENTU ODBĘDĄ SIĘ W MARCU.

Rzym, 21. grudnia. (Tel. G. L.) W przeciwieństwie do poprzednich przewidywań Mussolini zażądał wczoraj w parlamencie podjęcia prac w dniu 3. stycznia. Ogólnie sądzono, że Izba zostanie zwołana dopiero w lutym. Propozycja Mussoliniego była zupełnie nieoczekiwana i wywarła wielkie wrażenie. **Równocześnie zaproponował Mussolini zmianę ordynacji wyborczej z powrotem do jednomandatowego systemu wyborczego.** Zwołany na 3. stycznia parlament ma omówić tę zmianę ustawy. Propozycja Mussoliniego znalazła aprobatę nawet Giolittiego i jego grupy, która za tą propozycją głosowała. „Il Mondo" komunikując tę rezolucję przypuszcza, że nowe wybory odbędą się w marcu.

RZĄD GRECKI WYDALA POSELSTWO SOW.

Londyn, 2. grudnia. (Tel. G. L.) Grecki minister spraw zagr. zawiadomił posła sowieckiego, że będzie zmuszony wydalić z Grecji znaczną część członków poselstwa i cały skład handlowej misji sowieckiej, dowodzi bowiem sowiecy zajmują się wyłącznie propagandą. Poseł sow. wyjechał do Moskwy celem porozumienia się z Cziczerinem w tej sprawie.

—o—

O UREGULOWANIE STOSUNKÓW MIĘDZY TURCJĄ A JUGOSŁAWJĄ.

Białogród, 21. grudnia. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą z Tirany, że na interwencję angielskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Tiranie **nie udzielono agrement nowo przybyłemu tam posłowi sowieckiemu. Wobec tego opuścił on Tiranę i wsiadł na okręt w Durazzo.**

—o—

Krassin opuszcza Paryż?

PO TROCKIM KOLEJ NA KRASSINA. — UPOMNIENIA RZĄDU FRANC. W ZWIĄZKU Z PROPAGANDĄ SOW. WE FRANCJI.

Paryż, 21. grudnia. (Tel. G. L.) Czyniąc aluzję do dementowanych przez ambasadę sowiecką pogłosek o rychłym powrocie Krassina do Moskwy, „Matin" zauważa, iż **Krassin, objęty niełaską, jaka spadła na Trockiego,** mieć będzie należny autorytet przy rozpatrywaniu sprawy długów tylko w tym wypadku, jeśli zdoła narzucić swe poglądy komitetowi wykonawczemu. Tenże dziennik donosi, że **rząd francuski poczynił Krassinowi upomnienia w związku z propagandą sowiecką we Francji i koloniach.** „Matin" wnioskuje, iż nie należy się spodziewać w najbliższych tygodniach owocnych wyników rokowań między Paryżem a Moskwą.

Kronika telegraficzna.

— Pisma donoszą, że na podstawie wymiany pism między Herriotem a Cziczerinem począwszy od dzisiaj wszystkie porty rosyjskie będą otwarte dla okrętów francuskich i naodwrót.

— Przewodniczący poprzedniego Reichstagu, Wallraf zwołał posiedzenie parlamentu na 5. stycznia 1925.

— W sobotę rozpoczęły się ferje świąteczne Izby włoskiej i będą trwały do 3. stycznia.

— Hittler został ułaskawiony i wypuszczony z twierdzy, w której odsiadywał karę.

— Misja sowiecka, która znajdowała się w Albanji udała się na statek i odpłynęła do Włoch.

— Dzienniki donoszą z Odessy, że na ulicach niektórych miast rosyjskich doszło do starć między zwolennikami Zinowiewa i Trockiego.

Siedziba wysokiego komisarjatu Marokka przeniesiona zostanie z Tetuanu do Larache.

„Journal" donosi z Madrytu, iż zamknięto tam lokal, w którym mieściła się loża masońska.

B. gubernator Sewilli, Jimenes został wydalony z granic kraju za ogłoszenie artykułu, skierowanego przeciw dyrektorjatowi.

— W Londynie zmarł b. angielski ambasador w Petersburgu, Buchanan.

Feljeton „Gazety Lwow." z d. 23. XII, 1924.

NA GWIAZDKĘ.

—o—

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY.

(**B. Dyakowski: O dawnych łowach i dawnej zwierzynie**, z ilustracjami W. Nowina-Przybylskiego. Nakład M. Arcta w Warszawie. Cena 5.50 zł. — **Dyakowski: Nasz las i jego mieszkańcy**, z rysunkami F. Jablczyńskiego i innych. Wyd. IV Nakł. j. w. Cena 4.20 zł. — **Dyakowski. Tatry**, opis przyrodniczo-geograficzny z rycinami. Nakł. j. w. Cena 0.75 zł. — **E. Szelburg-Ostrowska: U leśnego dziadka**, z ilustracjami Antoniego Gawińskiego. Nakł. j. w. Cena 5 zł. — **Pajeken**, przekład Umińskiego: **Młody jeniec indyjski.** Nakł. j. w. Cena 3.40 zł. — **H. Green**, przekład **Wernica. Brat ociemniały. Nakł. j. w. Cena 2 zł.)**

Zbliża się „Gwiazdka", święto najradośniejsze w każdej rodzinie, zwłaszcza takiej, gdzie młodzi nie odlecieli jeszcze w świat z gniazda rodzinnej zagrody, czy pałacu. Ku tym młodym i najmłodszym zwraca się też myśl wszystkich starszych w tym okresie czasu, bo tradycją uświęcony obyczaj każe ich przedewszystkiem obdarzać podarkami. A jakiż podarek może sprawić więcej radości, jak dobra książka. Wiemy o tem dobrze wszyscy z własnych wspomnień i przeżyć. Dla tej przyczyny zapełniają się i okna wystaw księgarskich zawsze przed „Gwiazdką", wydawnictwami dla młodzieży. Zajrzyjmy do nich, przynajmniej do niektórych wybitniejszych.

Oto n. p. książki świetnego popularyzatora i miłośnika przyrody Dyakowskiego: najnowsza „**O dawnych łowach**" i dwie nieco dawniejsze p. t.: „**Nasz Las**" i „**Tatry**". W pierwszej z nich, bardzo pięknie wydanej i bogato ilustrowanej, sięga autor w odległe czasy, gdy myślistwo było jeszcze życiową koniecznością, gdy musiało się tępić dzikiego zwierza, by przezeń nie być zniszczonym, gdy futra i mięso zwierzyny stanowiły główne bogactwo ludności dopiero ujmowanej w szranki cywilizacji.

Łatwo sobie wyobrazić, że naród tak pełen rycerskiego animuszu jak Polacy, kochał się w hazardzie walki o grubego zwierza. Najwaleczniejsi nasi królowie, kładli w tę niebezpieczną zabawę tyle namiętnego zapału, że kilku z nich, jak B. Krzywousty, Kazimierz Wielki, Jagiełło, nawet poważny i sprawami państwa pochłonięty Batory, narażali zdrowie dla łowów, co przy nieumiejętnem leczeniu skróciło nawet kilku z nich życie.

W szeregu barwnych obrazów opowiada autor o dodatnich i ujemnych stronach dawnego i późniejszego łowiectwa, o przepychu jaki roztaczali podczas łowów wielcy panowie. Utrzymywali oni całe zastępy dojeżdżaczy, szczwaczy, strzelców, i pomocnych im koni, psów specjalnie układanych, i ptaków, które nie małą rolę odgrywały podczas takiej krwawej zabawy. Dobrze wytresowane orły, krogulce, a zwłaszcza sokoły, stanowiły królewski podarunek, którego wartość przewyższała nieraz cenę dobrego konia, lub paru wołów. Na tle naukowego, przyrodniczo-history-cznego materjału, zdołał p. Dyakowski wpleść w swą opowieść o dawnem myśliwstwie mnóstwo ciekawych wspomnień, anegdot i ustępów poetycznych, tak licznie rozsianych na kartach naszej literatury ze złotoustym wieszczem naszym na czele.

Do cudownej skarbnicy malowniczego piękna przyrody, zaklętej w czar poezji na kartach „**Pana Tadeusza**" — sięgał często p. Dyakowski, opisując w innej książce barwnem słowem — „**Las i jego mieszkańców**".

Trzeba zaiste posiadać niełada dar słowa, bystrość obserwacji, bogactwo wyobraźni, na tle głębokiej wiedzy przyrodniczej, by cały duży tom zapełnić i uczynić go nader zajmującym od początku do końca. Opis wspaniałej puszczy Białowieskiej zajmuje miejsce poczesne na kartach tej książki, która pragnęłoby się widzieć w ręku jaknajwiększej ilości chłopców naszych. Młodzieńczy, zdrowy instynkt kieruje nieraz ich upodobaniami w kierunku przyrodoznawstwa. Skłonności te należy oczywiście umiejętnie wy-

Wystawa gwiazdkowa Tow. Sztuk Pięknych.

Lwów, 22 grudnia.

Prof. K. Sichulski i pani Nowotnowa wystawili większą ilość obrazów, poza tymi artystami spotykamy licznych mniej znanych i dobrze znanych, tak że wystawa gwiazdkowa jest jakby rodzajem salonu, z tem zastrzeżeniem, że poziom artystyczny jest znacznie niższy. O obrazach pana Sichulskiego miałem nieraz sposobność pisać i podnosiłem często jego bujność talentu, jego niezwykłą wszechstronność i siłę. Z ostatniej wystawy mniej nauczyć się można niż z dawniejszych. Koloryt jest tym razem bardziej jednostajny, są to obrazy jakby umyślnie trzymane w pewnych tonach. Mimo to jednak w Madonnie i krajobrazach znać mistrzowskie owładnięcie, technikę nieomylną pewność rysunku w skrótach i wielkie bogactwo światła. Całość stanowi jakby nową stronnicę tej bogatej twórczości. Obrazy pani Nowotnowej wogóle miłe robią wrażenie. Nie są to żadne przewrotowe dzieła, ale koloryt mniej jest banalny i kwiatki mniej sztywne. Zawsze godne uwag są prace pana Rybkowskiego, które w dziale dawniejszego malarstwa zaszczytne zajmują miejsce. Kilka prac pana Ćwiklińskiego przypomniało naszej pamięci tego wybitnego kolorystę, który w tych drobnych obrazach umiał zawrzeć tak dużo światła, powietrza i wdzięku. Pan Wygrzywalski dał szczególnie interesujący portret mężczyzny, inne portrety i prace są raczej dowodem jego wir uozostwa niż odczuwania. Prace pana Mackiewicza są ... bardzo interesujące w kolorach nie dają tym razem nic nowego. Znamy już te ciemne błękity i te jaskrawe czerwienie i żółtości, które i tym razem choć nie nowe wywołują wrażenie. Pani Opolska góruje nad innemi swym wyjątkowym gustem, jej chaty należą do najlepszych jej obrazów i mimo, że stylem i pewną jej właściwą miękkością na pierwszy rzut oka zdradzają rutynę, jednak są przecie nowe w kolorycie i niezwykle wdzięcznem ujęciu. Inn obrazy aczkolwiek interesujące mniej są w jej stylu, a styl ten zdoła się zachować, bo posiada niezwykłe zalety. Obrazy pana Erba są podobne do dawnych. Arty ta ten bardzo uzdolniony nie szuka zdaje się dróg nowych. Bardzo szeroką skalę twórczości posiada pan Markowski. Niektóre z obrazów mają ten trochę ponury tragiczny nastrój, wywołany przewagą zimnych kolorów, ale inne szkice bardzo powietrzne i miłe w kolorach świadczą o umiejętności i guście autora. Niezmiernie wdzięczne są obrazki pana Latockiego te zmroki i cienia dają dowód wielkiej czułości, wielkiego artyzmu. Pan Kostynowicz zawsze bardzo kolorowy wystawił kilka promiennych szkiców i interesującą główkę. Pan Olpiński w krajobrazach swoich lubuje się zawsze w tychsamych formach i efektach. Wyróżniają się w powodzi krajobrazów bardzo barwne obrazki pani Dolińskiej obok innych prac tej utalentowanej artystki. Krajobrazy pana Jaroszewicza trzymane są w tych samych tonach ciepłych, które w ego obrazkach przywykliśmy cenić. Obrazy pana Kunkiego uderzają swoim odrębnym stylem i kolorytem. Prace pana Malskiego, Słoneckiego, Brzechowskiego — bardzo miły w tonie obrazek — Kossaka, Hausnerowej, Rulikowskiej, Langowej, Reyznera, Bergera, Balka, Hirschnera, Zajączkowskiej, Sirajewskiej, Jodkowej, Pokiziakówny, Deręgowskiego i innych dostrajają się do ogólnego tonu. Z grafiki wyst w dobre rzeczy: pan Rosenfeld szkice z Gdańska, pani Korzeniowska, pan Pieniążek i pan Markowski. Obrazki te z konieczności trochę źle umieszczone zasługują na lepsze oświetlenie.

Dr. W. Morączewski.

Rewolucja albańska zorganizowana przez III. Międzynarodówkę.

OKRĘTY WOJENNE ANG. PRZYBYŁY DO WALONY I DURAZZO. — PORAŻKA POWSTAŃCÓW POD SKUTARI? — ODWRÓT POWSTAŃCÓW NA CAŁEJ LINJI.

Paryż, 22 grudnia (Tel Gl.) Ostatnie rozruchy rewolucyjne w Albanji wywołane były — według informacyj tutejszych kół politycznych, przedewszystkiem przez ułatwienie agitację emisarjuszy wiedeńskiej centrali komunistycznej, działającej pod kierownictwem Józefego, Agenci III Międzynarodówki moskiewskiej rozporządzali znacznemi sumami na wywołanie z mieszek w Albanji, która uważana jest za słaby punkt na Bałkanach.

Londyn, 21 grudnia. III Evening News donosi, że okręty wojennej angielskie z pod Malty przybyły do Valony i do Durazzo.

Białogród 21 grudnia (Tel. Gl) Tel gr. Comp. Dzienniki donoszą z Albanji, że w sytuacji wojennej nastąpiła zupełna zmiana. Centrum powstańców, które już docierał do Skutari, miało ponieść porażkę ponieważ szczep G uzi odłączył się od powstańców. Komendant wojsk rządowych zmobilizował chłopów w północnej Albanii do walki z powstańcami. Powstańcy mieli już rozpocząć odwrót na całej linji.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek „Lampa Alladyna", kom. W. Grubińskiego (premiera).

Wtorek „Lampa Alladyna".

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

Czwartek, 25. bm. o godz. 7.30 „Eugeniusz Onegin".

Piątek 26. bm. o godz. 3.30 „Betleem polskie".

Piątek, 26. bm. o godz. 7.30 „Hugenoci".

Sobota, 27. bm. o godz. 3.30 „Wicek i Wacek".

Sobota, 27. bm. o godz. 7.30 „Lampa Alladyna".

Niedziela, 28. bm. o godz. 3.30 „Komisarz sowiecki".

Niedziela, 28. bm. o godz. 7.30 „Eugeniusz Onegin".

Poniedziałek, 29. bm. o godz. 7.30 „Lampa Alladyna".

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Eugeniusz Onegin".

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Cyrulik sewilski".

Czwartek. 1. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna".

TEATR MAŁY.

Poniedziałek „Trjumf medycyny".

Wtorek „Trjumf medycyny".

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

Czwartek 25. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny".

Piątek, 26. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny".

Sobota, 27. bm. i godz. 7.30 „Tryumf medycyny".

Niedziela 28. bm. o godz. 7.30 „Prawo pocałunku".

Poniedziałek, 29. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny".

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Prawo pocałunku".

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny".

Czwartek. 1. stycznia o godz. 7.30 „Tryumf medycyny".

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek „Szampańskie kobietki".

Wtorek „Szampańskie kobietki".

Środa: Teatr zamknięty z powodu Wigilji.

Czwartek, 25. bm. o godz. 7.30 „Hrabina Marica".

Piątek, 26. bm. wyjątkowo o godz. 3 popoł. „Hrabina Marica".

Piątek, 26. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".

Sobota, 27. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".

Niedziela 28. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".

Poniedziałek, 29. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Hrabina Marica".

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".

*

„Teatr Bagatela". Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madelain & René — Leopoldi — „Apopleksja" farsa. Początek o godz. 8.15.

SPORT.

Trzeci wieczór Koła Dziennikarzy Sportowych, wypełnił dalszy ciąg dyskusji nad referatem p. Markheima o broszurze prof. Vog'a „zmierzch piłki nożnej". W żywej dyskusji udział brali pp. Dregiewicz, Nechay, Schargiel, König i Süssermann i refer. Dyskusja nie ograniczyła się do samego referatu lecz przeszła na pole ogólnych zagadnień naszego sportu. Koło dziennikarzy

zyskiwać. Zamiłowanie do sportów i wycieczek ogarnia coraz szersze zastępy naszej młodzieży, i z tego powodu trzecia z prac p. Dyakowskiego p. t. **„Tatry"** — znajdzie zapewne także licznych czytelników.

Autor, widocznie sam rozkochany w kamiennej grozie szczytów i malowniczej piękności dolin tamtejszych, potrafił nowy urok tchnąć w opis całokształtu Tatr, poszczególnych zakątków, ciekawych miejscowości, postaci i wydarzeń. Mądry ten zawsze, pogodnie uśmiechnięty przyrodnik, zna pozatem doskonale rymowaną mowę poetów i dzięki temu przeplata swe prace często cudnemi stroiami, do których natchnienia czerpali wieszcze — wedle słów Asnyka — „Z grozy i piękna tych wspaniałych szczytów".

Cenne dziełko przybyło literaturze dla młodzieży w książce p. Ewy Szelburg-Ostrowskiej: **„U leśnego Dziadka".** Duch lasu potężny, groźny na ogół, dobroczynny jest i łaskawy dla łaknących prostaczków, dla tych, co z miłością się w jego tajemniczą mowę wsłuchują. Zaklęty w postać maleńkiego chłopaczka przybłędy: Znaj—Duszka, stanowi pomysł świeży, piękny, doskonale postawiony i przeprowadzony. Prostota i barwność stylu, bogactwo wyrażeń, zupełnie nowych a nie sztucznych, pewien wiew swoistej poezji, oto dodatnie walory tej przemiłej, wysoce zajmującej książeczki. Do zalet jej wielkich i cennych należy i ciepły humor, z jakim autorka traktuje wysnute z jej bujnej fantazji postacie. Humor ten obrasza zarówno sylwetę dobrodusznego Dziadka leśnego, jak i wiejską krasawicę Marysię, wójta zawsze urzędowego, jak i gapiące się wiejskie dzieciaki. Czytelnicy młodzi znajdą w tej pięknie ilustrowanej książce swój własny światek, prosty, serdeczny, przemawiający do ich fantazji. Umili ona całe święta tym, w których ręce szczęśliwie się dostanie. Licznych czytelników znajdzie zapewne i inna książeczka świeżo wydana: **„Młody jeniec indyjski".** powieść osnuta na tle życia myśliwskiego, spolszczona w wolnym przekładzie przez Wł. Umińskiego. Publikacja ta należy z uwagi na podjęty temat, do rzędu tych ulubionych przez chłopców utworów, w których nadzwyczajne przygody, opisy krwawych walk i zdumiewających zwycięstw, tak żywo trafiają do żądnej wrażeń imaginacji młodzieńczej.

Nazwisko tłumacza, zajmującego poczesne miejsce w literaturze dla młodzieży, uprzedza korzystnie do książki. Nie mniej jednak zaznaczyć należy, że tym razem p. Umiński nie zupełnie trafny zrobił wybór, a przynajmniej nie wywiązał się z zadania dość szczęśliwie. Chcąc dużą powieść wtłoczyć w drobne ramy, dał w rezultacie rzecz dość suchą, pomimo, że treść osnuta na tle życia współdziczałych traperów amerykańskich, mogła być niezmiernie zajmującą.

Jeszcze ciekawszemi mogłyby być szczegóły, dotyczące wsi indyjskiej (i jej mieszkańców), dzięki sąsiedztwu białych już cokolwiek zeuropeizowanej. Dzicy przejmują od ludzi z Zachodu tylko to, co kultura wnosi ze sobą najujemniejszego, zastępując wrodzoną godność niesłychaną chciwością i lisią chytrością. Ścieranie się tych różnych pierwiastków mogłoby dać mnóstwo epizodów bardzo ciekawych, a nawet i kształcących, gdyby w powieści było więcej faktów, a mniej opowiadania. Przeróbka zatem nie może być zaliczoną do najudatniejszych.

Na tle życia amerykańskiego osnuty jest i przekład innej powieści, dokonany przez H. Wernica, przekład poprawny, choć może pod względem stylistycznym nieco suchy. Tytuł książki **„Brat ociemniały".** Treść jej wypełnia wzruszająca opowieść o młodym, pełnym poświęcenia górniku i jego niewidomym bracie. Rzecz dzieje się w Ameryce i zawiera ciekawe szczegóły z życia tych dzielnych ludzi, pracujących wśród ciągłych niebezpieczeństw i bezustannego mroku. — Bohater opowieści, odnosząc zwycięstwo nad o pokusą, — na jaką jest narażony, zachęcić może młodych czytelników do pracy nad samym sobą i w tem leży wartość książeczki. Dobrze, że ją przełożono i przyswojono literaturze naszej.

Dr. K. Nittman.

sportowych wychodząc z założenia że swobodna wymiana myśli i zapatrywań przyczynić się może w znacznej mierze do sanacji i naprawy stosunków, zdecydowane jest poświęcić następne wieczory zagadnieniom lwowskiego sportu. Należy się spodziewać, że zainteresowane sfery skorzystają ze sposobności i zagoszczą w progi gościnnego „O b su“. N. S.

*

Walne Zgromadzenie L. K. S. Pogoń odbyło się dn. 19. bm. o godz. 7. wieczorem. Skład nowowybranego wydziału przedstawia się jak następuje: prezes p. inż. Parylak, I. wiceprezes p. dyr. Götz, II. wicepr. p. dyr. Groblewski, sekretarz dr. Pescnel, skarbnik dr. Platowski, członkowie dr. Ostrowski, dr. A. Garbień, p. Haroch Eustachy, dr. Kozicki. W skład komisji sportowej weszli: pp. Tadeusz Kuchar jako przewodniczący, prof. Dręgiewicz, inż. Śliwiński, dr. Bedlewicz, dr. Plaho. Komisja rewizyjna składa się z pp.: Pietrzyckiego, kpt. Hubla, kpt. Bereźnickiego. Sąd honorowy stanowią pp. dr. Teschner, dr. Dręgiewicz, prof. Kubiński.

Epilog zamachu na prochownię we Lwowie.

Wyrok.

Lwów, 22 grudnia.

(t) Po mowach obrońców oskarżonych, trwających przez 3 godzinę nastąpiło resume przewodniczącego r. Dukieta, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę. Rezultat pół godzinnej narady przysięgłych wypadł z rzadką jednomyślnością.

Pierwszemu pytaniu w kierunku zdrady głównej zaprzeczono jednomyślnie 12 głosami. Drugie pytanie w kierunku dalszego uczestnictwa w zdradzie głównej potwierdzono 12 głosami. Tak samo jednomyślnie potwierdzono pytanie w kierunku szpiegostwa. Na czwarte pytanie, tyczące zbrodni gromadzenia przez Bobe a materjałów wybuchowych dla cel w zbrod iczych odpowiedziano 12 głosami „nie“. Na dalsze owe pytanie w kierunku przekroczenia przepisów o posiadaniu materjałów wybuchowych, 8 gł sami odpowiedziano „tak“, 4 głosami „nie“.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Trybunał po nara z ogłosił

Wyrok,

na mocy którego, **Anna Jaworska skazaną została na karę siedmioletniego ciężkiego więzienia**, licząc od dnia 8 lipca 1924 (t. . ed ni a esztowan a), zaś **Bartłomiej Bober skazany został na karę 5 miesięcznego więzienia**, licząc od dnia 6 lipca 1924.

Jaworska opanowała doskonale wzruszenie i starała się okazać obojętność i lekceważenie.

Bober wobec wliczenia mu do kary więzienia śledczego został wypuszczony na wolność.

Adw. dr. Szewczuk, obrońca Jaworskiej zgłosił zażalenie nieważności.

Wynik głosowania sędziów przysięgłych i ogłoszone wyroki wywarły na audytorjum silne wrażenie.

EKONOMISTA

—o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p.	299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter	1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth.	
Biuro: Akademicka l. 17. I. p.	105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p.	1084
Pokój Kmisarza giełd., ul. Akademicka 17, parter	1919
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana l. 6. I. p. telefon lokalny	1272
telefon międzymiastowy	962
Sala zebrań	1890
Klub Młynarzy	1900

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 22 grudnia.

Dzisiejsza przedgiełda nie obfitowała w wielką ilość transakcji, z powodu małego zapotrzebowania i słabej frekwencji. Popyt na Jaworzno (kupiono około tysiąc sztuk) przy kursach słabszych. — Gazy również potaniały (zachodnie 2 80, wschodnie 10·50) przy kilku tylko transakcjach. Sporadyczne obroty Bruggerem, Olkuszem, Lnem, Forestą, Elektrosanem i Schönem. Inne papiery nie znalazły odbiorców, zaofiarowanie dostateczne.

Akcje kotowane utrzymały się w przeważnej części na w sokoś i ostatnich notowań. Zieleniewski spadł na 9·35 (ostatni kurs 9·50) i Parowozy potaniały na 0 29 (pod wpływem wiadomośc z Warszawy, gdzie płacono około 0·27). Sporadyczne tra sa cje w To ani e i Bracicach, Biskupskich. Obroty średnie.

Kursa walut utrzymane. Popyt a dewizą na Londyn po ku sac wyższych. Obroty dość ożywione. Tendencja dla akcji utrzymana. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·56¹/₂, Pokrec 0·09, Przem. 0·34. Z. B. K. 0·17, 0 16, Biskupscy 1·00 Browary 8·40, Ch dorów 4·70, 4·75, 4·80, Chybie 5·70, 5 65, C gielski 0 52, 0·53, 0·51, Gazolina 1 90, 1 85, 1·75, Tohan 0·3, 0·30, 0·32, Hurtownia kolon. 0·97, Pocisk 0 80, P. Nafta 0·60, 0 61, P. T. B. 0·35, 0·38 Rakszawa 1·90, 1·95, Tesy 3·40, 3·30, 3·20, Zieleniewski 9·40. 9·35, Niemojowski 0·50, 0·49, Parowozy 0·30, 0·29, 0 29¹/₂, Oikos 1·90, 1·90.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0 38, Elektrosan 0·12, 0 12¹/₂, Gazy wschodnie 11·25, 10·25, 10 50, Gazy zachodnie 2·80, Jaworzno (100) 11·75, 11 80, (25) 12·50, (drobne) 14·00, Len 0 45, N bel 1·65, O kusz 0·80, 0·81, Przeworsk okaz. 2·70, P. Foresta 0·70, Schön 60 0.

Giełda zbożowa.

Lwów, 22 grudnia.

W obrocie giełdowym transakcje w jęczmieniu przemiałowym; pozatem zaInteresowanie dla doborowej pszenicy.

Na ogół daje się zauważyć zmniejszona podaż i w ślad zatem wyższe ceny. Tendencja zwyżkowa.

Giełdy poza lwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 grudnia.

B. Zw. Sp. Zar. 6·—, Modrzejów 3 80. Żyrardów 11·25, Cholorów 4·4), Parowozy 0·27, Nafta 0 51. Dolary 5 18 ¹/₂. — Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Żurych. (Radio). Otwarcie z dn. 22 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27 90	27·80
Londyn	24·31	24 29
Nowy Jork	516 02	515 80
Warszawa	100 00	99·00
Belgja	25 80	25 60
Włochy	22 20	22·10
Hiszpanja	72·25	71·75
Holandja	208·80	208·30
Berlin	1·23·1	1·22·8
Wiedeń	72·80	72 40
Sztokholm	139·75	139·25
Chrystjanja	78·25	77·75
Kopenhaga	91 25	90·75
Sofja	3·85	3·75
Praga	15·70	15 60
Budapeszt	0·71	0·69¹/₂
Belgrad	7 77¹/₂	7 67¹/₂
Ateny	9·40	9·20
Konstantynopol	2·90	2·80
Bukareszt	2 67¹/₂	2·57¹/₂
Helsingfors	13 10	12·80
Buenos Aires	191 00	188·00

Tendencja spokojna.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22 grudnia.

Dziś tendencja chwiejno z iżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 5·17 do 5·17¹/₄, dol. kanadyjskie 5·14¹/₂ do 5·14¹/₄, korony czeskie 0·15¹/₄ do 0·15¹/₂, leje 0·02¹/₂ do 0·02²/₃, franki franc. 0·27¹/₄ do 0·27¹/₅, frank szwajcarski 0·99 do 1 00, funty szterl. 23 90 do 24 10, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0 00 zł. do 0 00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0 46 do 0·48 gr., korony austr. za tys. 0·07—0·07¹/₄ gr.

Złoto: 20 kor. 21 70 do 21 85, 20 frank. 19 65 do 19 85, 20 mark. 24 80 do 25 00, 10 rubli 26·80 do 27 00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44¹/₂—0·4.²/₃, 5-kor. austr. 2·32—2·34, floreny 1·19—1·20, srebr. ruble 1·88—1 92, kopiejki za rubel 0 84—0 86.

———o———

Fejleton „Gazety Lwow.“ z d. 23. XII 1924.

Z MUZYKI.

(Dokończenie).

Chóry witano owacyjnie. Koncert poprzedziło krótkie słowo wstępne obecnego Prezesa Chóru akademickiego p. Fr. Bardzika, który skreślił dzieje tego zrzeszenia kultywującego pieśń i który odebrał gratulacje od bratnich stowarzyszeń śpiewaczych, które pospieszyły z życzeniami i kwieciem. Reprezentowane były Towarzystwa: Krakowski Chór akademicki, Bard, Muzyczne Koło pocztowe, Echo, Chór drukarzy, Harfa i Lutnia-Macierz.

Równie serdeczną atmosferę jaka panowała na sali w czasie koncertu Chóru akademickiego, czuło się na wieczorze ku czci poległych uczniów, aranżowanym przez Gimnazjum VI. Wieczór odbył się w sali Kasyna oficerskiego i objął obok szeregu przemówień, które zapoczątkował swojem przemówieniem Prof. Dr. Julian Balicki, a po którym mówili w imieniu „Związku byłych uczniów Gimn VI“ — Dr. Aleksander Zakrzewski, a jako reprezentant obecnie uczącej się generacji uczeń kl. I. Leszek Szczepański — część koncertową. Złożyły się na nią produkcje chóru gimnazjalnego, który pod batutą Prof. Stanisława Cygana wykonał bardzo starannie szereg utworów wykonem swoim stwierdzając, że przy sumiennej pracy nawet lokalne zespoły mogą osiągnąć poważne rezultaty swej pracy, weszły w jej skład produkcje solowe, wokalne, których wykonawcami byli P. Kucnerowa i wychowanek gimnazjum VI, dziś artysta naszej opery p. Romuald Cyganik. W p. Kucnerowej poznaliśmy śpiewaczkę, która traktuje dział pieśniarski z dużą subtelnością i wypowiedzieć się umie bardzo artystycznie. Pieśni Niewiadomskiego, Karłowicza nastrojone były na serdeczny ton, który dziwnie harmonizował z atmosferą sali, w której skupili się ci najstarsi, którzy pamiętają dawne lata dziejów Gimnazjum i najmłodsi obecnie w niem studjujący. Pamięci tych na starszych p święcił wiersz swój Prof. Stanisław Mayowski, który go też sam odczytał. Pozatem jako deklamatorzy wystąpili uczniowie obecni uczeń kl. II. — Chodaczek i kl VI. Falkiewicz. Produkcjom wokalnym towarzyszył na fortepianie znany akompanjator Dr. Henryk Guensberg.

Teatr nowości w tym okresie czasu nie wystawił. Jedynie kilka słów należy się debiutom pp. Marji Wrońskiej i Stanisławy Rylskiej, które wystąpiły w utrzymującej się w repertuarze Teatru Nowości operetce Kalmana: „Hrabina Marica“. P. Wrońska, uczenica Dyr. Czesława Zaremby kreowała partję Maricy, wywiązując się z swego zadania wcale poprawnie. Rzecz jasna i nie dziwna — trema, stała towarzyszka wszystkich debiutantów i debiutantek nie pozwoliła się p. Wrońskiej tak wypowiedzieć, jakby tego żapewne pragnęła, niemniej czuło się, że debiutantka przygotowywała się starannie do występu, starając się opanować niełatwą partję i w grze scenicznej i w śpiewie. Jak w życiu wszelkim plusom odpowiadają i minusy, zatem nie dziw, że występ nie był wolny od rozmaitych „a e“. P. Wrońska rozporządza wydatnym materjałem głosowym, posiada pokaźną górę, intonuje czysto, niemniej głos ten wymaga dalszych sumiennych studjów. Pod ich wpływem zniknie pewna szorstkość i ostrość tonów, stanie się one śpiewniejsze, zyskują na barwie i blasku. Gra w granicach zakreślonych tremą była wcale udatną, swoboda ruchów niewątpliwie p zyjdzie z czasem.

Partję Lizy kreowała p. Stanisława Rylska, uczenica szkoły dramatycznej p Frączkowskiego, do debiutu przygotowana przez p. Milowską. Młodej debiutantce należy serdecznie pogratulować zwycięsko stoczonego wstępnego boju. Tak pod względem gry, jak i śpiewu była p. Rylska tak bardzo poprawna, że nie chcało się chwilami wierzyć, że ma się przed oczyma debiutantkę. P. Rylska odniosła najzupełniejszy sukces stwierdzając, że do dalszej scenicz ej pracy est najzupełniej przygotowaną.

W zast. — I·

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: tranzakcje	Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	Czeki, przekazy i wypłaty: żądają	Czeki, przekazy i wypłaty: tranzakcje	Uwagi
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 S)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie		—	—	—	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	6	—	8	—	*)
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	21	—	2	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	50	23	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	19	—	21	—	
OWIES małopolski ex 1924	20	50	22	50	*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI przemysłowe	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—	—	
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	—	—	
WYKA	—	—	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	—	—	
HRECZKA	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez tranzakcji
LEN	—	—	—	—	
ŁUBIN	—				

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4°/₀ „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60°/₀	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70°/₀	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 251. Poniedziałek, 22. grudnia 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart nom.	Ostatnia dywid. 1923	Ostatnia dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
4% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne									
(bez kuponu bież)	za 100 Koron								
4½% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.		—							
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligl.									
(bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		192[illegible]	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	—	—	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	150	15000	—	56	—	57	0·56¼	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	2800	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	08	—	10	0·09	
Przemysłowy	280	130	9000	—	33	—	35	0·34	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	1500	—	15	—	18	0·16—0·17	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	1000	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	9	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	52	4500	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Toban	140	210	4500	—	29	—	33	0·30—0·32	
Wawel	500	80	—	—	—	—	—	—	
Lanowania kol. S. A.	—	—	—	—	96	—	98	0·97	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	Dywid. 1924	Płacą zł.	Płacą gr.	Żądają zł.	Żądają gr.	Transakcje	Uwag
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	98	1	02	1·00	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	30	8	50	8·40	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	4	65	4	85	4·70—4·80	
„Chybie“, fabr. cukru	1000	2000	—	5	55	5	80	5·65—5·70	
Cegielski	1000	800	30000	—	50	—	54	0·51—0·53	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	20000	—	60	—	—	—	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	45	—	—	—	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	31	—	—	—	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—		—	—	—	
„Gazolina“ S. A.	1000	—	—	1	70	1	95	1·75—1·90	
Górka fabr. cementu	140	600	—	15	10	—	—	—	
„Kabel“ T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	16500	—	48	—	51	0·49—0·50	
„Nitrat“ Zakł. chem.	—	—	—	—		—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	1000	—	1	85	2	—	1·90—1·95	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	—	28	—	31	0·29—0·30	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Pocisk zakł. amun.	850	175	—	—	79	—	81	0·80	
„Pokucie“ Ska naft.	1000	500	7550	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	59	—	62	0·60—0·61	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	—	34	—	39	0·35—0·38	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	1	8	2	—	1·90—1·95	
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	300	3600	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	—	—	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	40	—	—	—	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate“ Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	25	3	45	3·30—3·40	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	25	9	50	9·35—9·40	

W cedule Nr. 250 z 19 grudnia 1924 umieszczono przez pomyłkę kursa akcji „Górki“ w rubryce „Galicji“.

Kronika.

Wtorek, 23. grudnia: rz. kat. Wiktorji; **gr. kat.** Myny mucz.

—o—

Uroczysta Akademja ku czci ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza, urządzona staraniem Zw. Legj. Pol. we Lwowie, odbędzie się w sali ratuszowej w niedzielę dnia 28. grudnia 1924 punktualnie o godz. 7-mej wieczór. Na program złożą się: Przemówienia posła Dra K. Bartla i prezesa Aleksandra Lednickiego z Warszawy, oraz deklamacje Pp. Artystów Teatru Miejskiego i produkcje Chóru. Wstęp wolny. Na pow. Akademję Zarząd okr. zaprasza reprezentantów Władz Wojsk., Administracyjnych, Miejskich i Organizacji społecznych, oraz całe patrjotyczne społeczeństwo miasta Lwowa.

Prezydent Rzpltej odmówił prośbie o ułaskawienie 4 bandytów, skazanych na śmierć za napad na pociąg pod Leśną. Wyrok wykonano.

Nowy poseł polski przy rządzie węg. Michałowski przybył wczoraj do Budapesztu.

Ministrowie Targowski i Puławski opuścili Paryż po trzydniowym pobycie poświęconym badaniom rozmaitych szczegółów utworzenie instytutu finansowego, które ma nastąpić w styczniu.

Z Kasyna i Koła lit.-art. Kasyno i Koło lit.-art. urządza dla swych członków wspólny opłatek w dzień wigilji w środę 24. 2bm. o godz. pół do 1 w południe. Na listę uczestników zapisywać się można w kancelarji. Strój wizytowy.

Pomoc zredukowanym urzędnikom. Ministerstwo Pracy poleciło dodatkowo Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy we Lwowie przedłożenie natychmiastowe imiennych wykazów, pozostających bez pracy b. urzędników państwowych i samorządowych, a zarejestrowanych do 1. grudnia 1924 r. przez odpowiednie zrzeszenia tych urzędników.

Ruch tramwajowy w czasie Świąt Bożego Narodzenia. We środę dnia 24. bm., jak w dzień wigilijny, ruch wozów tramwajowych ograniczony będzie do godz. 18-tej (rozjazd ostatnich wozów z Wałów Hetmańskich do końcowych stacji). Dnia 25. bm., tj. we czwartek, jako pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia ruch wozów tramwajowych rozpocznie się dopiero od godz. 13 tej z końcowych stacji.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Wielkim odbędzie się w środę 31. grudnia 1924 od godz. 11 w nocy. Związek artystów scen polskich Gniazdo Lwów przygotował program niezwykle dowcipny, tak, że zapewniony jest rekord śmiechu. W programie jest między innemi świetna operetka, opera, farsa, oraz balet. O godz. 12-tej powitanie Nowego Roku W przedstawieniu biorą udział artyści i artystki dramatu, opery, operetki i baletu. Bilety do nabycia od wtorku 23. grudnia br. w Teatrze Wielkim od 10 do 1 i od 4 do 6 popoł. Wejście od placu Gołuchowskiego.

Poufne zebranie członków Zw. Leg. Pols. we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 3. stycznia 1925 r. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zielonej 7. Na zebranie zaproszeni są P. P. Posłowie: dr. K. Bartel, Artur Hausner, Jan Smulikowski, Hipolit Śliwiński. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich Legjonistów konieczna. Wstęp na poufne zebranie tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Odczyt Brunona Jasieńskiego o teatrze nadnaturalistycznym (próba syntezy usiłowań epoki) odbędzie się w poniedziałek 22. bm. o g. 8-mej w. (sala Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5.) Po wykładzie dyskusja.

Ze względu na wzmożony ruch świąteczny przybędzie z Warszawy do Lwowa w środę 24. grudnia br. nadzwyczajny dodatkowy pociąg pospieszny nr. 907 (przyjazd do Lwowa 7.05), zaś w niedzielę 28 odejdzie ze Lwowa pociąg pospieszny Nr. 908 do Warszawy (odjazd ze Lwowa 21.05 przyjazd do Warszawy 10.02.

Zespół artystów „Lwowskiego Teatru Rozmaitości" przy Organ. Nar. dz. IV. odegra w sali teatralnej Zakładu głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej l. 35. w dniach 26. grudnia piątek), 28. grudnia (niedziela) br. oraz 1. i 4. stycznia 1925 „Jasełka Polskie" układu ks. Wieczorka. Początek o godz. 6 wiecz. Bilety wstępu od 50 groszy do 1.50 zł. Dochód na ochronkę przy ul. św. Piotra i Zakład głuchoniemych.

Z Polskiego Towarzystwa Historycznego Na posiedzeniu naukowem z dn. 28 listopada wygłosił dr. Antoni Prochaska odczyt pt.: „Paszkwil na hetmana Żółkiewskiego na sejmiku wiszeńskim 1618 r." Autor znalazł w rękopisach Bibljoteki Krasińskich nieznany dotąd paszkwil, wniesiony na sejmiku wiszeńskim przeciw Żółkiewskiemu. Autentyczność jego stwierdza nastrój opozycyjny, jaki wśród szlachty krzewił się przeciw hetmanowi, z powodu jego jakoby kunktatorstwa wobec Turków pod Orynınem czy Buszą. Żółkiewski od czasu, gdy podczas rokoszu stanął po stronie króla, stracił popularność wśród szerokich mas szlachty. Nienawidziło go swawolne żołnierstwo, które trzymał w karbach surowej dyscypliny. Nienawidzili magnaci, karceni bezwzględnie za samowolne „chadzki" na Wołoszczyznę, które ściągały na Polskę nawałę turecką. Nawoływania do wojny z Turcją i przestrzeganie przed grożącem niebezpieczeństwem nie budziły echa, tylko niechęć i niezadowolenie szlachty, zajętej wewnętrznemi sprawami. I szerzyły się głosy, że właśnie hetman nie umie bronić granic i jest wskutek tego sprawcą nieszczęść ziem kresowych. Zarzuty te zebrał autor paszkwilu, pochodzący ze sfer opozycji magnackiej, w formie ordynarnej napaści osobistej atakuje Żółkiewskiego, ze napady tatarskie, spustoszenie ziem ukrainnych, zawarcia niekorzystne go traktatu z Turkami, to wszystko wina niedbalstwa, tchórzostwa hetmana. Dba on tylko o dostatek, o wygody, a ucieka z pola bitwy. Są zaś inni dostojni, waleczni godni mężowie, którym król winien oddać władzę, a napędzić hetmana. Na zarzuty te odpowiada Żółkiewski, wspaniałą cycerońską mową na Sejmie 1619 roku. Dowodzi przekonywująco, że Tatarów pobić nie mógł, bo siły były przeważające, bo ryzykując przyjęcie bitwy, ryzykował bezpieczeństwo ogołoconej Rzpltej. Jakkolwiek z walki tej wyszedł hetman zwycięsko, bo zyskał na Sejmie aplauz powszechny i zaufanie króla, przecież paszkwil ów miał swe smutne znaczenie, bo podkopał powagę hetmańską. Kto wie, czy tu nie należy szukać przyczyny wichrzeń w wojsku podczas wyprawy cecorskiej, które przyprawiły Żółkiewskiego o zgon tragiczny.

(y) **Pożar w katedrze w Łucku.** Dnia 13. bm. wieczorem z niewiadomej przyczyny powstał na głównym ołtarzu w kościele katedralnym w Łucku pożar, który zniszczył kilka cennych obrazów. W szczególności uległ zniszczeniu obraz zewnętrzny, przedstawiający Św. Trójcę oraz obraz cudowny Matki Boskiej w sukience srebrnej, bogato wysypanej perłami. Obraz ten otrzymał od Papieża Klemensa VIII. w r. 1598 biskup Bernard Maciejowski, sprowadził do Łucka i uroczyście koronował w kościele OO. Dominikanów. W r. 1703 przeor zakonu OO. Dominikanów ks. Ign. Kowalski wydał o tym obrazie książkę p. t. „Sparta Polska". W r. 1793, gdy kościół Dominikanów spalił się, uratowany z pożaru obraz wraz z innemi został przeniesiony do miejscowej katedry, gdzie obecnie uległ zupełnemu spłonięciu.

(y) **Zamach samobójczy.** Wczoraj przed godziną 3 popołudniu w bramie kamienicy przy ul. Leona Sapiehy 33 dokonała zamachu samobójczego przez wypicie flaszeczki jodyny 24-letnia Magdalena Przybycka, przybyła przed dwoma dniami do Lwowa celem wyszukania posady w biurze lub w sklepie. Po wyczerpaniu posiadanych pieniędzy z rozpaczy targnęła się na swoje życie. Pogotowie ratunkowe odwiozło Przybycką do szpitala.

(t). **Kradzież biżuterji.** U inż. Bolesława Słowika, zam. przy ul. Żółkiewskiej 94, skradł nieznany sprawca z pokoju leżąca na stole biżuterję żony, wartości 380 zł.

(t). **Groźny wypadek przy pracy.** 46-letnia Helena Bobkówna, zam. przy ul. Hausnera 18, w czasie bielenia mieszkania oparzyła sobie twarz i oczy wapnem. W groźnym stanie odwiozło ją Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(t) **Okrutny mąż.** Dozorca domu przy ul. Zielonej 38, Michał Mazan, katuje swoją żonę, która musiała zgłosić się o pomoc do policji. Mazan z obawy przed ukaraniem zbiegł.

OGŁOSZENIA.

KONKURSY.

L. 1132/242. Konkurs. Izba notarjalna we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę notarjusza w Husiatynie z terminem do 20 stycznia 1925. 7695-3

Izba notarjalna.

Lwów, dnia 18 grudnia 1924.

POZWANIE OBWIESZCZENIA.

L. 9015. II. ex 1924. Gerstenhaber Jona. Zmiana nazwiska. Ogłoszenie. Jona Gerstenhaber, urodzony 18. październik 1887 w Łanczynie, nieślubny syn Perli Gerstenhaber, kupiec w Stanisławowie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska Gerstenhaber na nazwisko Jahr. Województwo Stanisławowskie podaje tę prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24. października 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 88 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w Stanisławowie w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które się równocześnie zarządza.

Za Wojewodę: Dr. Schwarz w. r.

Województwo Stanisławowskie.

Stanisławów dnia 15 grudnia 1924. 7737

L. 9070. III. ex. 1924. Mykietyj Borys, zmiana nazwiska. Ogłoszenie. Borys Mykietyj, urodzony 2. sierpnia 1902 w Kołomyi, nieślubny syn Heleny Mykietyj, masarz w Kołomyi, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska Mykietyj na nazwisko Mykietyński. Województwo Stanisławowskie podaje prośbę tę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ust. z 24. października 1919 Dz. U. R. P. Nr. 88, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w Stanisławowie w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które się równocześnie zarządza.

Za Wojewodę: Dr. Hugo Schwarz w. r.

Województwo Stanisławowskie.

Stanisławów dnia 16 grudnia 1924. 7736

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 281/24. Stefan Darowski po Janie z Miodowid lat 49, żołnierz, od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Löwenthalowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.) 7069

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 12. października 1924.

T. 329/24. Jan Zacharko, urodzony 1879 w Rokszycach, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Mandlowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.) 7608

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 14. listopada 1924.

T. 20/23 Teodor Sośnicki, urodzony w Uluczu, lat 73, zamieszkały w Chłopicach, jako poddowa 1915 na Wołyniu umrzeć miał. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Milionowi, adwokatowi w Jarosławiu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 7602

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 16. lutego 1923.

T. VI. 372/24. Jakubowski Wawrzyniec, wyrobnik z Jasienia (Brzesko) przydzielony 1920 do 9 p. ułanów Wojsk Polskich, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 31. grudnia 1925 wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy

Kraków 18. października 1924. 7706

T. 359/21. Michał Sadoma, urodzony 1878 Tuczapy, miał być zabity 1917. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Buksbaumowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym. 7605

Sąd okręgowy

Przemyśl, 28. stycznia 1922.

T. 263/24 Konrad Draganik, urodzony 1874 Wola Krzywiecka, jeniec, 1918 zaginął. Celem uznania go zmarłym, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Jakóbowi Sternowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym 7606

Sąd okręgowy

Przemyśl, 21. listopada 1924.

T. 328/24. Jan Mykita, urodzony 1887 w Rokszycach, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldfarbowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 7607

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 14. listopada 1924.

T. 295/24/2. Józef Filip 2 im. Hartl, urodzony we Lwowie 23 sierpnia 1893, jako żołnierz 30 p. strzelców na froncie serbskim w 1914 r. zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7556

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. października 1924.

T. 242/24/6. Jan Lubiński, urodzony w Brodkach 1874, jako oficer armji Petlury, od 1920 zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7555

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22. września 1924.

T. 249/23/9. Władysław Tężyk, urodzony w Lutczy 1882, jako jeniec austr. zaginął w niewoli rosyjskiej od 1917. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Wróblewskiemu, adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy

Lwów, dnia 15. lutego 1924. 7692

T. IV. 16/24/7. Ignacy Szczęch z Podborza, zaginął w niewoli rosyjskiej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Widerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Ignacego Szczęcha wzywa się, aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do 10. lipca 1925. 7537

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów 8. listopada 1924.

T. IV. 67/24/4. Adam Wójcik z Nieczajnej zaginął 1914 na froncie rosyjskim. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego dr. Boberowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Adama Wójcika wzywa się, aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do 10. lipca 1925. 7536

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 8. października 1924.

T. IV. 96/22/10. Jan Kopacz z Załuża w czasie walk bez wieści zaginął. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr Fiaschenowi, adwokatowi w Tarnowie i obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Jana Kopacza wzywa się, aby Sąd tutejszy uwiadomił o swem życiu do 10. lipca 1925. 7535

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 15. kwietnia 1924.

T. V. 407/24/4.. Jan Andrusz, urodzony 1883 w Zbydniowie, powiat Tarnobrzeg, w sierpniu 1914 przydzielony do 40 pułku piech ty brał udział na froncie włoskim, skąd żona jego otrzymała od niego w sierpniu 1918 wiadomość, że ma jechać do Albanji i 10. sierp. 1918 musi być na okręcie poczem ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 7534

Rzeszów, 18 grudnia 1922.

L. cz. T. V. 229/24/4. **Józef Chmiel,** urodzony 1875 w Łopuszce Małej, pow. Przeworsk, przydzielony do 31. pułku piechoty na froncie włoskim i tam miał umrzeć w szpitalu 9. stycznia 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania

go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7533

Sąd okręgowy.
Rzeszów 20. października 1924.

L. cz. T. V. 277/24.3. Jan Bryt, urodzony 1886 w Domaradzu, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 14 batalionu strzelców polowych, walczył na froncie rosyjskim, w październiku 1914 ciężko ranny, odniesiony do szpitala polowego, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7532

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 15. października 1924.

T. 169/24. Edykt. Wojciech Kołodziej, urodzony w roku 1866, w Żydaczowie zamieszkały, tkacz, żonaty, jako żołnierz 40 pp. w roku 1916 dostał się do rosyjskiej niewoli, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 7623

Sąd okręgowy.
Stryj, 9. grudnia 1924.

T. IV. 102/24/1. Anna z Nosalów 1-o Sokołowiczowa 2-o śl. Górowa, żona Wojciecha, zamieszkała w Grybowie, wyjechała 1894 do Ameryki i od tej chwili słuch o niej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania jej zmarła, wzywa się o udzielenie o niej wiadomości. Po upływie roku wyda się orzeczenie na ponowną prośbę. 7591

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, 6 listopada 1924.

T. 156/24/4 Władysław Jachimowski, kancelista sądowy w Tłustem, zaginął jako żołnierz armii austro-węgierskiej w czasie wojny. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim uzna go za zmarłego. 7414

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Sanok, dnia 27 listopada 1924.

T. 289/24. Gabryel Bas, ur. 8. II. 1874 w Nowosiółkach, zamieszkały w Mitulinie pow. Złoczów, zaginął jako żołnierz austrjacki od roku 1914 we wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Martą Mudrak zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Moszyńskiego adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. 7687

Sąd okręgowy.
Złoczów, 25. listopada 1924.

T. 240/24/. Konstanty Bohacz, urodz. 1. czerwca 1891 w Lackiem wielkiem, pow. Złoczów, zaginął jako żołnierz austrjacki od roku 1915 w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Mittelmana, adwokata w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 24. listopada 1924. 7685

T. 164/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Burdyn wniosła o uznanie męża Hryńka Burdyna za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Uhercach Wieniawskich z 10. września 1924 wynika, że Hryńko Burdyn jako żołnierz armji austrjackiej przebywał na froncie pod Mikołajowem w jesieni 1914, gdzie był ciężko chorym od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hryńka Burdyna i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Sambor dnia 26. paźdz. 1924. 7242

OBWIESZCZENIE.

W konkursie Józefa Ackera, właściciela składu towarów norymberskich ul. Żółkiewska l. 5 rozpisuje się wskutek uchwały wydziału wierzycieli ofertę na sprzedaż towarów znajdujących się w sklepie wraz z urządzeniem. Oferty oraz wadjum w kwocie 10% od kwoty szacunkowej 30.000 zł. składać należy do rąk zarządcy konkursowego adw. Dr. Aszkenazego we Lwowie ul. Trybunalska l. 1 do dnia 25. grudnia 1924 godzina 10 przed południem, zaś towary oglądać będzie można 23. grudnia między 12—1 w poł. 7738

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę ogrodnika a zarazem ekonoma z uposażeniem X. (dziesiątego) stopnia służbowego, funkcjonarjuszów państwowych.

Do posady tej przywiązane jest prawo korzystania z mieszkania oświetlonego i opalonego w budynkach Zakładu oraz prawo korzystania z miejscowej aprowizacji za zwrotem kosztów.

Wymagane warunki:

1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
2) Obywatelstwo polskie.
3) Dowody teoretycznego i praktycznego uzdolnienia tak w ogrodnictwie jak i w dziale gospodarki rolnej.

Należycie udokumentowane podania, przy równoczesnem dołączeniu metryki chrztu i dowodu dopełnienia obowiązków służby wojskowej, należy wnosić na ręce Dyrekcji powyższego Zakładu, w terminie do dnia **15 stycznia 1925.**

Posada powyższa zostanie na razie nadaną prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja. 7722 2

W Kulparkowie, dnia 17 grudnia 1924
Za Dyrektora Zakładu:
Dr. Fox Jan m. p.

„GAFOTA" Lwowska Fabryka Obuwia Spółka Akcyjna Lwów-Zniesienie.

BILANS

za okres administracyjny od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1923.

Aktywa: Grunt Mp. 49.000.—, Budynki Mp. 103.817.055.89, Maszyny Mp. 16.441.707.66, Dom na Zniesieniu Mp. 3.295.743.—, Urządzenie Kopyciarni Mp. 866.266.910.—, Urządzenie ruchome fabryki Mp. 11.278.885.49, Kopyta Mp. 7.338.628.70, Sztance Mp. 435.281.55, Szablony Mp. 12.820.55, Konie i Wozy Mp. 1.488.000.—, Gotówka w kasie fabrycznej Mp. 1.011.432.623.31, Udział w Targach Wschodnich Mp. 10.000.—, Udział w „Zrzeszeniu dla Handlu ze Wschodem" Mp. 100.000.—, Materjały i przybory szewskie Mp. 1.187.579.866.63, Gotowe Obuwie Mp. 11.793.172.000.—, Półfabrykaty Mp. 19.793.859.807.—, Skóry Mp. 25.730.256.973.85, Węgiel Mp. 309.421.600.41, Drzewo do wyrobu kopyt Mp. 70.093.560.—, Części zapasowe maszyn Mp. 136.746.869.65, Weksle w portfelu Mp. 1.852.500.000.—, Zaliczki u pracowników Mp. 556.542.146.—, Dłużnicy Mp. 17.347.474.363.94.

Razem Mp. 81.799.593.843.73.

Pasywa: Kapitał akcyjny Mp. 35.000.000.—, Fundusz zapasowy zwyczajny Mp. 1.823.570.08, Fundusz rezerwowy Mp. 352.136.799.35, Fundusz amortyzacyjny Mp. 1.906.615.522.31, Fundusz zapomogowy Mp. 3.937.560.54, Niepodjęta dywidenda Mp. 2.268.000.—, Wydane akcepty Mp. 37.119.221.466.—, Wierzyciele Mp. 36.687.398.947.01, Czysty zysk Mp. 5.688.890.346.90, Przeniesienie z zysku z r. 1922 Mp. 2.301.631.84.

Razem Mp. 81.799.593.843.73.

Rachunek strat i zysków

za okres administracyjny od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1923.

Rozchód: Administracja Mp. 11.101.466.329.—, Koszty ogólne Mp. 680.645.967.38, Utrzymanie służby i zaprzęgów Mp. 857.041.108.35, Opał, światło, prąd i woda Mp. 1.851.569.315.30, Reparacja i konserwacja Mp. 783.537.794.22, Licencje Mp. 4.290.414.29, Ubezpieczenia Mp. 32.389.028.—, Podatki i opłaty skarbowe Mp. 1.745.243.152.—, Procenty i prowizje Mp. 5.932.078.812.06, Fabrykacja Mp. 42.272.050.117.08, Odpisy Mp. 1.901.776.782.30, Czysty zysk Mp. 5.688.890.346.90, Przeniesienie z zysku z r. 1922 Mp. 2.301.631.84.

Razem Mp. 72.863.280.798.72.

Przychód: Przeniesienie z zysku z r. 1922 Mp. 2.301.631.84, Dochód ze sprzedaży obuwia i wartość remanentu Mp. 72.860.979.166.88.

Razem Mp. 72.863.280.798.72.

Sprawdzono i stwierdzono zgodność z księgami. Komisja rewizyjna: Stanisław Bagrowski, mp.
7739 Witold Łuczkiewicz, mp.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. „Drukarnia Polska", pod zarz. J. Płockiego.